

Aleksander Jankowski

Kościół w Topolnie - zapomniane sanktuarium pielgrzymkowe na pograniczu kujawsko-pomorskim

Archetypu chrześcijańskiej pielgrzymki należy upatrywać w nawiedzaniu miejsc świętych związanych z życiem Chrystusa.¹ W ujęciu św. Pawła, który pisał: *Jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana*², pielgrzymka ma wymiar eschatologiczny. Dla chrześcijanina całe życie jest bowiem drogą ku Bogu. W tej wędrówce trafia w miejsca, w których poza sferą codzienności, poprzez wiarę, w modlitwie i kontemplacji, doświadczyć może tego co niebiańskie. Podejmuje zatem trud pobożnej pielgrzymki, by nawiedzić sanktuarium. *Peregrinatio religiosa* staje się istotnym elementem praktyk religijnych i wplata się w złożony, historyczny, polityczny, ekonomiczny i kulturalny kontekst epok.³ Zmienna jest geografia miejsc pielgrzymkowych - jedne trwają przez wieki, inne - z czasem popadają w zapomnienie. Do tych ostatnich należy sanktuarium Matki Bożej w Topolnie - na zachodnim brzegu Wisły, na pograniczu kujawsko-pomorskim.

Niewiele dziś zostało z jego świetności, a przecież był czas, gdy do słynącego cudami obrazu Matki Bożej, powierzonego pieczy ojców paulinów, niczym do „małej Częstochowy” ciągnęli pątnicy z okolicznych miejscowości. Po dwustu latach świadectwem rozkwitu sanktuarium jest kościół, a w nim wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej (do niedawna otoczony przez cenne wota)⁴ i boczne ołtarze fundowane przez pobożnych mnichów.

Zanim jednak Topolno urosło do rangi ośrodka pielgrzymkowego, w XIII w. było mało znaczącą, graniczną wsią rycerską.⁵ O jej właścicielach nic nie można powiedzieć. W latach 1406-1407 należała do Gerharda, w latach 1420-1421 dokumenty wymieniają Hansa von Toppoln i Jana von Steynweg z Topolna.⁶ W XVI w. sześć łanów w Topolnie stanowiło własność M. Wulkowskiego.⁷ Rozkwit Topolna następuje od ok. 1580 r., wraz z przejściem dóbr przez Konarskich⁸, którzy tutaj wzniesli swoją siedzibę rodową.⁹ W początkach XVII w. Topolno stało się ośrodkiem handlowym, a Samuel Konarski w 1614 r. zabiegał o nadanie wsi praw miejskich.¹⁰ Ekonomiczny rozwój Topolna spletał się z procesem powstania miejscowego sanktuarium.

Sanktuarium maryjne w Topolnie zawdzięczało swoją sławę cudownemu obrazowi Matki Bożej z Dzieciątkiem - kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Osiedlenie się paulinów, sprowadzonych z Jasnej Góry w 1684 r.¹¹, zapoczątkowało w Topolnie bujny rozkwit ośrodka pielgrzymkowego. Wraz ze stopniowym upadkiem klasztoru - pod koniec XVIII stulecia - ruch pielgrzymkowy słabnie, a po odejściu ostatnich mnichów - z pocz. XIX w. - całkowicie zamiera. Trudno jednak sięgnąć do samych źródeł kultu maryjnego w Topolnie, bowiem - jak zwykle w przypadkach wyobrażeń uznanych za cudowne - nie sposób ustalić precyzyjnej daty, która jednoznacznie wiązałaby się z pierwszymi przejawami szczególnej czci dla Matki Bożej w obrazie topolneńskim. Początki tradycji pozostają okryte tajemnicą, osnute aurą nadprzyrodzonych zjawisk utrwalonych w legendzie.¹² Obraz Matki Bożej dotrzeć miał do Topolna niesiony nurtem Wisły. Pojawiając się zatem w sposób cudowny, otoczony niezwykłym blaskiem, nie mógł być dziełem rąk ludzkich. Przez blisko sto lat pozostawał w drewnianym kościele, by wreszcie za sprawą sił nadprzyrodzonych trafić na miejsce, w którym stanąć miało nowe, okazałe sanktuarium. Główny wątek legendy obrazu z Topolna - przemieszczanie się wizerunku, który uznać można za *Acheirokeiétos*¹³ - bliski jest dziejom obrazu jasnogórskiego i stanowi transpozycję starych legend mających źródła bizantyjskie.¹⁴ Zatem poszukując genezy kultu, należy uznać, że jeszcze przed przybyciem paulinów do Topolna ugruntowało się przekonanie o „cudowności” wizerunku Matki Bożej w miejscowej świątyni. Inspirującą rolę należy tu przypisać zapewne fundatorom pierwszego kościoła w Topolnie: Samuelowi Konarskiemu - znanemu z wielkiej pobożności i określanemu jako *vir singulari fide pietate et religione in Deum...*¹⁵ oraz jego żonie - Helenie, spowinowaczonej ze św. Stanisławem Kostką i nazywanej przez współczesnych błogostawioną.¹⁶ Pobożność fundatorów, powszechnie panujące nastroje religijne, ukształtowane w atmosferze kontrreformacji i rozkwitu kultu Marii, w sposób naturalny sprzyjały zakorzenieniu się przekonania o cudowności obrazu Matki Bożej, który zresztą w odczuciu wiernych funkcjonował jako swego rodzaju „obraz filialny”.¹⁷ Nie może zatem dziwić, że w kolejnych pokoleniach rodziny Konarskich zrodziła się myśl o stworzeniu w rodowej siedzibie sanktuarium na wzór Jasnej Góry.

Pierwszym precyzyjnie datowanym wydarzeniem, które łączyć można z początkami sanktuarium w Topolnie, jest budowa drewnianego kościoła w 1583 r. Fundatorami świątyni byli wymienieni już Samuel i Helena Konarscy.¹⁸ Nie ma całkowitej pewności co do lokalizacji tego kościoła. Według tradycji, stanął on na miejscu, *gdzie dziś stoi krzyż kamienny, nieopodal drogi do Grabowa i Pruszcza*.¹⁹ Wskazani właściciele Topolna fundowali też zapewne wyposażenie kościoła, a więc także ołtarz główny, w którym eksponowano cudowny obraz Matki Bożej.

W tym miejscu warto zauważyć, że obraz topolneński jako kopia wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej należy do typu *Hodegetrii Pammakaristos*²⁰ [il. 1]. Podob-

ne kopie były dość rozpowszechnione w XVI i XVII w. Wystarczy tu choćby wspomnieć obraz z Zamartego²¹, z Zabartowa²² czy Czarza.²³ Czas powstania obrazu z Topolna określane jest ogólnie na wiek XVII.²⁴ Nie podejmując w tym miejscu krytycznej weryfikacji takiego datowania, należy zauważyć, że obraz mógł powstać jeszcze w 2 poł. XVI w. Podstawę do takiego wnioskowania stanowią teksty źródłowe. Przy czym zarówno materiały historyczne, jak i pobieżna analiza tego dzieła każą przypuszczać, że pierwotnie wyglądało ono inaczej. Zagadnienia: pierwotnego kształtu i wymiarów obrazu z Topolna, jego kompozycji, ikonografii i datowania - znajdują swoje miejsce w odrębnym opracowaniu, uwzględniającym analizę formalno-stylistyczną i morfologiczną.²⁵ Na użytek dalszych rozważań warto przypomnieć, że „wzorzec” kopii cudownego wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej ustalił się prawdopodobnie dopiero w 1 poł. XVII w.²⁶ Już jednak wcześniej - przynajmniej od XV w. - wiele obrazów Matki Bożej z Dzieciątkiem w typie Hodegetrii (na pewno nie wzorowanych wyobrażeniem jasnogórskim), uznawano za cudowne.²⁷ Być może jednym z nich był obraz z Topolna. Możliwe jest też, że obraz Matki Bożej topolneńskiej z pierwszego, drewnianego kościoła przedstawiał inny motyw ikonograficzny, związany np. z Niepokalanym Poczęciem Najświętszej Marii Panny. Obraz ten mógł zostać dostosowany do upowszechnianego, m.in. przez paulinów, wzorca jasnogórskiej Hodegetrii. Szczególnie bliskie związki kościoła w Topolnie z klasztorem częstochowskim skłaniają ku hipotezie, że inicjatorem tego przedsięwzięcia byli paulini, a twórcą warsztat klasztorny z Jasnej Góry. Założenie to jest tym bardziej uprawnione, że paulini częstochowscy prowadzili własną pracownię malarską, w której tworzone kopie cudownego obrazu dla innych domów paulińskich i zamożnych pielgrzymów.²⁸ Zanim ten interesujący problem znajdzie rozstrzygnięcie, wróćmy do dziejów samego sanktuarium w Topolnie jako ośrodka pielgrzymkowego.

Początkowo kościół topolneński należał do parafii w Grucznie. *Matrix ecclesiae* otrzymywała z filialnej świątyni rocznie trzy korce żyta i owsa.²⁹ 4 lipca 1588 r. utworzono w Topolnie samodzielną parafię.³⁰ W 1598 r. plebanem był Wojciech.³¹ Nie ma pewności co do pierwotnego wezwania kościoła. Według jednych źródeł - w 1588 r. biskup Hieronim Rozrażewski konsekrował go pod wezwaniem Świętej Trójcy i Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny.³² Natomiast w protokole wizytacji z 1597 r. widnieje wezwanie Wniebowzięcia Matki Bożej.³³ Nie zachowały się także żadne dane dotyczące pierwotnego uposażenia kościoła. Wiadomo jedynie, że w 1638 r. syn fundatora drewnianej świątyni - wojewoda malborski Samuel Konarski - przekazał na utrzymanie świątyni i plebana dochody ze wsi Cielešzynek.³⁴ Najstarsze zapiski związane z funkcjonowaniem parafii w Topolnie pochodzą z 1668 r. Sporządził je kapelan Jana Konarskiego - franciszkanin Augustyn Stanisław.³⁵ Być może pełnił on również funkcję plebana. W 1676 r. proboszczem był Stanisław Drozdowski - dziekan świecki i gruczneński, który już dwa lata później, w protokole wizytacji kościołów w Topolnie i Grucznie, podpisuje się jako „kanonik kruszwicki”.³⁶

Wśród skąpych wzmianek źródłowych odnoszących się do pierwszego kościoła w Topolnie nie ma informacji, które pozwoliłyby prześledzić początki kultu, jakim otaczano obraz Matki Bożej. Nie wspomniano o nim ani przy okazji erekcji parafii, ani w wymienionym już dokumencie z 1638 r., dotyczącym przekazania dodatkowych funduszy na rzecz kościoła. W 1668 r. Augustyn Stanisław wspomina o cudownym obrazie na pierwszej stronie prowadzonej przez siebie księgi parafialnej.³⁷ Skoro zaś w 1678 r. Stanisław Drozdowski zapisał: *Ecclesia (...) habet in Major Altari Imaginem Miraculosem B.V. Mariae*³⁸, zatem już wówczas w opinii współczesnych ugruntowane było przekonanie o nadzwyczajnych łaskach, jakich dostępują wierni modlący się przed obrazem Matki Bożej w Topolnie. Potwierdzają to najstarsze relacje o cudownych uzdrowieniach, które dokonać się tu miały za sprawą Matki Bożej. Wprawdzie spisane zostały dopiero w sto lat później przez paulinów, jednak zaopatrzone je w dokładne daty. W 1675 r. pleban z Serocka ujrzał we śnie Matkę Bożą *taką jak na obrazie w Topolnie*.³⁹ Nakłoniła go Ona, aby z modlitwą nawiedził Jej cudowny obraz.⁴⁰ W 1679 r. Samuel i Magdalena Nahorreccy odbyli pielgrzymkę do Topolna i modlitwą uprosili cudowne uzdrowienie córki *ciężką chorobą złożonej*.⁴¹

Wydaje się zatem, że początki kultu obrazu Matki Bożej w Topolnie osadzone są w ogólnokulturowym zjawisku, które za M. Karpowiczem można nazwać „drugą kontrreformacją”.⁴² Poczucie potęgującego się zagrożenia ze strony innowierców sprzyjało upowszechnieniu nowych form czci dla Matki Bożej. Na Zachodzie, zapoczątkowany wydarzeniami pod Lepanto, kult Matki Bożej Zwycięskiej pobudził całą falę maryjnej pobożności. Przejawiała się ona w budowie licznych nowych kaplic i sanktuariów oraz w uroczystych aktach oddawania pod opiekę Marii państw, księstw i miast.⁴³ W ten nurt wydarzeń wpisuje się bohaterska obrona Jasnej Góry, postrzegana przez współczesnych jako wynik bezpośredniej interwencji Matki Bożej. Ożywienie kultu maryjnego przyczyniło się do odrodzenia dawnych sanktuariów.

Proces ten znajduje odzwierciedlenie w dziejach sanktuarium jasnogórskiego. Kult maryjny związany z Jasną Górą utrwalił się już w XV w. Wówczas to zaaprobowała go Stolica Apostolska, nadając przywileje odpustowe siedmiu wielkim świętom maryjnym i siedmiu innym uroczystościom ogólnokościelnym.⁴⁴ Potwierdzeniem rozwoju jasnogórskiego ośrodka pielgrzymkowego są liczne zapiski *de miraculis* z XVI w.⁴⁵ Jednak dopiero wydarzenia „potopu szwedzkiego” dały impuls do dynamicznego rozwoju kultu Marii z obrazu jasnogórskiego. W tym samym czasie powstają też zupełnie nowe, lokalne ośrodki pielgrzymkowe.⁴⁶ Jednocześnie rodzi się nowa formuła ideału wędrowni chrześcijańskiej. Według kardynała Roberta Bellarmina, pielgrzym podejmując trud podróży, odbywa pokutę, *czci Boga i Jego świętych oraz zwiększa swą pobożność przez pragnienie naśladowania pięknego przykładu świętych, których odwiedza*.⁴⁷

Te przejawy religijności typowej dla 2 poł. XVII w. znalazły odzwierciedlenie w sanktuarium w Topolnie. Pogłębieniu przeżyć religijnych i szczeniu czci dla Marii wśród wiernych modlących się w miejscowej świątyni służyło Bractwo Różańcowe działające od 1669 r.⁴⁸

W latach siedemdziesiątych XVII stulecia drewniany kościół był już zniszczony. W protokole wizytacji z 1678 r. odnotowano, że wymaga reperacji.⁴⁹ Właściciele dóbr w Topolnie - Andrzej Konarski i jego żona Elżbieta z Walewic, zdecydowali o budowie nowej, murowanej świątyni. Wydaje się jednak, że głównym inspiratorem i fundatorem całego przedsięwzięcia był brat Andrzeja - Adam - prepozyt warmiński.⁵⁰ Wówczas też zapewne zrodził się zamysł sprowadzenia paulinów z klasztoru jasnogórskiego i powierzenia im opieki nad sanktuarium w Topolnie. Tym samym wieś zyskać mogła splendor „małej Częstochowy”.

Adam Konarski zapisał na uposażenie klasztoru i kościoła wieś Cielešzynec, połowę wsi Dąbrówka oraz 4000 złotych polskich.⁵¹ Andrzej i Elżbieta Konarscy darowali 5000 złotych. Kwotę tę miały zapewnić dochody z czteroletniej dzierżawy wsi Mirakowo i Grodno.⁵² Fundatorzy zobowiązali się *do wymurowania klasztoru na wymierzonym już gruncie; mieli też tak względem matercy iako to cegły, wapna y rzemieślnika według możności raczyć cooperari*.⁵³ Zakonnikom przyznano prawo do korzystania z łąk i pastwisk oraz do połowu ryb w Wiśle. Paulini złożyli oświadczenie, że nie będą sobie przywłaszczać gruntu na cegielnię, stawiać dodatkowych budynków czeladnych oraz żadnych *propinationes cerevisiae et cremati wprowadzać y impedimentu żadnego karczmom dziedzica czynić nie będą*.⁵⁴

Budowę kościoła ukończono w 1683 r.⁵⁵ [il. 2-3] Wzniesiono też prowizoryczne, drewniane pomieszczenia dla zakonników, którzy przybyli do Topolna zapewne w 1684 r.⁵⁶ Pierwszym przeorem dwunastoosobowego konwentu został Roman Respondzik.⁵⁷ Akt fundacji klasztoru zatwierdził w 1685 r. biskup Bonawentura Madaliński.⁵⁸ Paulinom powierzono duszpasterstwo całej parafii, a nowa świątynia łączyła funkcję kościoła parafialnego i klasztorowego. W tym samym roku odbyła się introdukcja zakonników. W uroczystościach uczestniczyli fundatorzy klasztoru i delegaci zgromadzeń zakonnych z całego dekanatu. Roman Respondzik odebrał z rąk fundatora klucze do klasztoru. Wraz z osiedleniem się „deszczonośnych” paulinów w Topolnie zakończyła się długotrwała susza zagrażająca okolicznym uprawom. Kronikarz klasztoru odnotował obfitą ulewę, która towarzyszyła uroczystościom wprowadzenia paulinów do kościoła.⁵⁹ Już w końcu XVII w. wnętrze świątyni wypełniły nowe ołtarze.⁶⁰ [il. 4-5] Ołtarz główny ufundował przeor Roman Respondzik, ołtarze boczne - św. Antoniego [il. 7] i Aniołów Stróżów [il. 6] - Marcin Zimarski - *Polonus philosophus*.⁶¹ Nad budową ołtarza św. Pawła, organów i ambony czuwał Innocenty Pokorski, który w 1691 r. uzyskał na ten cel dodatkowe fundusze z Jasnej Góry.⁶² Wystrój świątyni w pełni odzwierciedla ducha paulińskiej pobożności⁶³, w której głęboka cześć dla Marii - współcierpiącej z Chrystusem w dziele Odkupienia

i obdarzonej godnością *Mater Coredemtrix* i *Mater Mediatrix*⁶⁴ - splata się z głębokim kultem Aniołów Stróżów - wspomóżycieli w walce z szatanem.⁶⁵ Duszpasterskiej postudze paulinów, skupionej na kaznodziejstwie i szafowaniu sakramentów Pokuty i Eucharystii⁶⁶, służył wykład podstawowych prawd wiary, nauka o Odkupieniu czytelna w motywach ikonograficznych ołtarza Męki Pańskiej, Opatrzności Bożej [il. 8] czy w sugestywnych, na poły ludowych, wyobrażeniach malarskich zdobiących konfesjonały. [il. 9] Tę podstawową katechezę wzbogacały wątki odnoszące się do historii zakonu paulinów, jego świętych i błogosławionych, zobrazowane na balustradzie empory chóru muzycznego oraz na parapecie ambony. Ponadto umieszczono w kościele obraz przedstawiający przeniesienie cudownego wizerunku Matki Bożej topolneńskiej do nowego kościoła.⁶⁷ Można założyć, że na specyficznym wystroju paulińskiej świątyni odcisnęła piętno niezwykła osobowość ojca Innocentego Pokorskiego - pierwszego kaznodziei topolneńskiego, a od 1693 r. - przeora klasztoru. Zapisał się on w dziejach całej polskiej prowincji paulinów jako postać wybitna - człowiek wielkiej pobożności, wizjoner, erudyta, świetny mówca i kronikarz dziejów zakonu oraz rysownik - amator, który relacje z ważnych wydarzeń i uroczystości zakonnych uzupełniał własnoręcznymi ilustracjami.⁶⁸ Być może też z jego inspiracji stanął w kościele ołtarz Męki Pańskiej związany z kultem Chrystusa Pięcioranego.⁶⁹ Innocenty Pokorski był gorącym propagatorem tego kultu i założycielem licznych bractw Pięciorańskich.⁷⁰

Wkrótce po przybyciu do Topolna zakonnicy rozpoczęli budowę klasztoru. Stał on po południowej stronie kościoła. Prace trwały ponad dwa lata. W 1686 r., w liście do przeora jasnogórskiego, Roman Respondzik wspomina o konieczności zakupu 100 tys. cegieł.⁷¹ O samym klasztorze niewiele można powiedzieć. Zachowane fragmenty fundamentów (nie przebadane) oraz schematyczny model kompleksu klasztorowego na ołtarzu głównym [il. 10] nie dają przekonywających przesłanek do rekonstrukcji. Dom klasztorny był murowany. Nie łączył się bezpośrednio ze świątynią, jako że paulini określają go: „mały, oddalony od kościoła”.⁷² Według inwentarza klasztorowego, mieścił on refektarz, „izbę konwencką” oraz bibliotekę (liczącą blisko 500 tomów). Do zabudowań klasztornych należała też kuchnia (prawdopodobnie ze spizarniami i pomieszczeniami pomocniczymi), szpital, stajnia i browar.⁷³ W bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań klasztornych rozciągał się ogród, w którym - w czasie wolnym od pracy duszpasterskiej i modlitwy - ze szczególnym upodobaniem pracował i sadił drzewa wspomniany już ojciec Marcin Zimarski.⁷⁴ Podstawę utrzymania dla klasztoru stanowił folwark w Cielešynku. Hodowano tu drób, świnie, krowy, woły, konie i owce. Oprócz budynków dla inwentarza znajdowała się także kuźnia.⁷⁵

Zakonnikom przybyłym z Jasnej Góry nowy klasztor wydawał się zbyt mały i niewygodny.⁷⁶ Nieustannie zabiegali o jego rozbudowę. Uskarżali się na zagrożenie powodzią. Redagowali petycje do kapituł prowincji, przedstawiając swoją ciężką sytuację i żaląc się, że dobra klasztorne nie przynoszą żadnych dochodów.⁷⁷ Orędowni-

kiem współbraci był Innocenty Pokorski. Dzięki jego zabiegom, w 1691 r. klasztor w Topolnie został zwolniony z opłat na studia i otrzymał dodatkowe fundusze.⁷⁸

Mimo tych wszystkich trudności paulini okazali się zapobiegliwymi gospodarzami dóbr. Świadomi zagrożenia, jakie niosą coroczne powodzie, wkrótce po osiedleniu się w Topolnie, z inicjatywy przeora Respondzika, usypano wał przeciwpowodziowy, który później - przez cały czas istnienia klasztoru - regularnie naprawiano i konserwowano. Zalewowe, podmokłe brzegi Wisły obsadzano wierzbami i łozami.⁷⁹

Klasztor w Topolnie był nie tylko centrum życia religijnego okolicy. Pełnił też funkcję ośrodka gospodarczego oraz swego rodzaju lokalnego biura notarialnego. Tu składano pisemne zobowiązania do spłaty pożyczek oraz różne umowy dotyczące sprzedaży, dzierżawy i czynszów. Klasztor zawierał je z drobnymi właścicielami okolicznych dóbr lub występował tylko jako „depozytariusz” dokumentów.⁸⁰ Zachowała się m.in. umowa dokumentująca funkcjonowanie klasztornego folwarku. Zawarli ją paulini w 1725 r. z Antonim Rówińskim. Zobowiązał się on *wraz z małżonką - Jadwigą Owczarzoną, którą sobie za małżonkę wziął z dobrym posagiem* [tu szczegółowo wyliczono ilość krów, cieląt i drobiu stanowiących wiano Jadwigi - dop. A.J.] *obiecując konwentowi wiernie służyć i zagrodę przyjmując z zasiewkami.*⁸¹ Okoliczna szlachta właśnie w klasztorze paulinów, w bezpośrednim sąsiedztwie cudownego obrazu, upatrywała najbezpieczniejsze i najbardziej godne miejsce, by złożyć oświadczenie o swej ostatniej woli. Z treści testamentów zachowanych w archiwum klasztornym wyłania się niezwykle żywy wizerunek „szlachetki-sarmaty”, posiadającego dość skromny dobytek, liczną rodzinę i nierzadko duże długi. W obliczu śmierci „pojednałszy się z Bogiem”, najpierw wylewnie, z całym bogactwem barokowej stylistyki żegna się on z rodziną, krewnymi, służbą i sąsiadami. Później szczegółowo przedstawia stan swojego majątku i dokonuje drobiazgowego podziału. I tak, Katarzyna z Konarskich Chociszewska stwierdza: *Fortuny mojej było ośm Tysięcy Tymfów.*⁸² Bartłomiej Barcikowski w 1681 r. nakazuje, aby *czczugę oprawną w srebro albo sprzedać (jeżeli się kto trafi) albo srebro zdjąwszy dać tablice na obraz topoliński. (...) Panu Pisarzowi Topolińskiemu aby ciało moje pogrzebał Fuzią y rusznicę oddać.*⁸³ Sam fundator klasztoru - Andrzej Konarski, stwierdza, że *choć długi mam wielkie, to jednak leguję wszystkie szpalery, wielkie jako i małe obicie zielone i parę lichtarów małych srebrnych akkomodować żeby ie Aniołowie przed obrazem Panny Przenajświętszej* (trzymała - dop. A.J.).⁸⁴ Adam Lubstowski w czerwcu 1721 r. rozdawszy gotówkę: *1000 tymfów na ozdobę obrazu Najświętszej Panny* oraz liczne kwoty na rzecz klasztorów w Łabiszynie, Pakości i Świeciu, przystępuje do podziału najcenniejszych sztuk swojej garderoby i broni: *zupan czarny i czerwony dla kościoła we Wtelnie na ornaty, kontusz popielicami podbity - Mości Pani Ciotce Leszczyńskiej, szablę oprawną - do dyspozycji pobożny Jego Mości Xiędzu Plebanowi Wtelińskiemu.*⁸⁵

Wiele miejsca zajmują też instrukcje dotyczące pogrzebu. Wolą jednych - jak np. Andrzeja Konarskiego - było *pogrzebowej pompy nie mieć, ciało ziemi w kościele*

*Topolińskim oddać, prosząc sobie Pannę Przenajświętszą Matkę Boską, żeby ciało moje pochowano w kruchcie w progu kościelnym.*⁸⁶ Inni - wręcz przeciwnie - zabiegają o *pompae funebris*, przeznaczając osobne fundusze na: *grób, dzwonne, msze święte, procesję, kondukt i żałobny obiad.*⁸⁷

Jednak dla niezliczonej, bezimiennej rzeszy pątników sanktuarium w Topolnie stanowiło przede wszystkim miejsce uświęcone obecnością Matki Bożej, tajemnicze, otoczone aurą cudowności. [il. 11] Przybywali, by modlić się i odrodzić duchowo. Często też odbywali podróż z nadzieją na uzdrowienie lub podejmując trud pielgrzymowania, wyrażali wdzięczność za doznane łaski. Oni też pozostawiali trwałe, materialne świadectwa swojej wiary: drobne klejnoty, plakietki wotywno⁸⁸ oraz wota symbolizujące uzdrowione członki, jak np. odnotowane w dokumentach klasztor-nych *nogi srebrne pozłociste.*⁸⁹

Niezwykle sugestywne świadectwo pobożności i głębokiej wiary pielgrzymów w cudowną moc sprawczą modlitwy zanoszonej przed obrazem Matki Bożej w Topolnie stanowią opisy cudownych uzdrowień. Są to relacje bezpośrednich uczestników wydarzeń - osób, które ingerencji Marii przypisywały doznaną ulgę w cierpieniu.⁹⁰ Pielgrzymom doskwierają rozmaite schorzenia narządów ruchu, jak choćby plebanowi z Serocka, który *długo na nogi nie mógł chodzić*⁹¹, czy dziewięcioletniej Joannie Nahoreckiej - *na skaliczonych członkach ciężką chorobą złożonej.*⁹² W 1722 r. opisano uzdrowienie karczmarza Wojciecha z *zółtaczką na twarzy.*⁹³

Do Topolna przybywają też pielgrzymi dotknięci chorobami skóry, jak żona Szymona Łampickiego - *zarazona po wszystkiej skórze niby trądem oblana.*⁹⁴ Cudownych uzdrowień doznają też cierpiący na choroby oczu. W lipcu 1700 r. Katarzyna i Adam Małasewicz podjęli pielgrzymkę ze Świecia do Topolna *w intencji uzdrowienia córki Marianny, która oko miała zepsowane.* I choć wcześniej - według relacji rodziców - dziecku nie pomógł żaden medyk, to *za przyczyną Matki Najświętszej Topolińskiej Bóg przywrócił oko do swej perfekcy.*⁹⁵

Ciekawym świadectwem obyczajowości, w której ludowe wierzenia łączą się z naukową wiedzą medyczną, są relacje dotyczące tajemniczej przypadłości określanej mianem „kołtuna”. W tym miejscu, tytułem wyjaśnienia, należy sięgnąć do historii medycyny. Problem ten od XVI po XIX stulecie doczekał się licznych „naukowych” opracowań.⁹⁶ Przyczyny dość powszechnego w XVII i XVIII w. schorzenia o łacińskiej nazwie *Plica polonica* (kołtun polski) upatrywano w czarach.⁹⁷ W popularnym *Compendium medicum* z XVIII w. zapisano: *Rodzi się kołtun z różnych przyczyn, najprzód z czarów* i powoduje m.in. *w oczach ciemnienie.*⁹⁸ Wśród bardziej światłych medyków, odrzucających nadprzyrodzone przyczyny chorób, panowało przekonanie, że kołtun jest wynikiem ogólnego schorzenia i swoistym „równoważnikiem” innych dolegliwości ukrytych w ciele. Tym samym jego obcięcie może być dla zdrowia niebezpieczne.⁹⁹ Dotkniętym kołtunem pozostawało więc jedynie pokładać ufność w Bogu. Zatem nie może dziwić, że do sanktuarium w Topolnie przybywali

pielgrzymi z nadzieją na cudowne uwolnienie od koltuna i wszelkich cierpień z nim związanych. Dowodzi tego choćby dość obszerna relacja z 1722 r. o uzdrowieniu wdowy, młynarki z Kaszewa - Elżbiety Cymermanowej, która z *oczarowanym koltunem* *oczy mając zaślepione plugawą ropą bardziej monstrum niżeli człowiekiem bych się zadala*.¹⁰⁰

Sanktuarium w Topolnie słynęło też jako miejsce, gdzie każdy pielgrzym znajdował skuteczne wsparcie w walce z szatanem. W znacznej mierze wynikało to z duchowości samych paulinów, których wyróżniała szczególna czujność wobec wszelkich przejawów działań diabła. Świadomi stałego zagrożenia ze strony mocy piekielnych paulini jako jedyny skuteczny oręż w tej walce wskazują modlitwę.¹⁰¹ W XVII w. ideę tę obrazowo przedstawił ojciec Grzegorz Terecy - przeor nowicjatu i sekretarz prowincjałów T. Bronarskiego i A. Kordeckiego. W jego ujęciu, paulini naśladują Chrystusa przebywającego na pustyni i zwyciężającego szatana.¹⁰² Przekonanie o wpływie szatana na ludzi i rzeczy było głęboko ugruntowane w świadomości każdego chrześcijanina. Sam Grzegorz Terecy diabłu przypisywał pożar wieży kościoła jasnogórskiego w 1656 r.¹⁰³

Najbardziej spektakularnym przejawem ingerencji mocy piekielnych było zjawisko „opętania”, pojmowane jako karykatura Wcielenia.¹⁰⁴ Jedyny ratunek dla opętanego stanowiły egzorcyzmy, polegające na biernym poddaniu się zbawczemu aktowi działania Bożego. Przy odprawianiu egzorcyzmów obowiązywało ściśle przestrzeganie przepisów rytuału kościelnego, zwanego agendą.¹⁰⁵ W myśl zaleceń synodu prowincjonalnego gnieźnieńskiego z 8 listopada 1643 r., paulini zobowiązani byli do pomocy wszystkim pątnikom, którzy jako opętani przybywali na Jasną Górę.¹⁰⁶ Tu na marginesie warto wspomnieć, że już w 1624 r. paulini jasnogórscy egzorcyzmowali wieżę swojego kościoła klasztornego, na której pojawić się miał diabeł.¹⁰⁷ Do odprawiania egzorcyzmów wyznaczano określonych zakonników. Musieli oni uzyskać pisemne zezwolenie miejscowego ordynariusza.¹⁰⁸

Paulini z Topolna nie ustawali w walce z szatanem. Sławą skutecznego egzorcysty cieszył się przeor Roman Respondzik. Sami Konarscy mogli docenić jego niezwykły dar, gdy uwolnił ich od złego ducha.¹⁰⁹ W 1685 r. przeor Respondzik uleczył opętaną córkę mieszczanina toruńskiego.¹¹⁰ W 1722 r. odnotowano uzdrowienie Franciszka Szydłowskiego, który *ojca swego bił i kąsał*. Związany powrozami nieszczęsny pątnik dzięki *świętym exorcyzmom i święconym kąpielom, za przyczyną Najświętszej Marii, z osobliwej łaski Boskiej* doszedł do zdrowia.¹¹¹ Zachowała się także wzmianka z 1732 r. o uwolnieniu spod władzy szatańskiej kobiety.¹¹²

W swoich zmaganiach z szatanem paulini uciekali się przede wszystkim do pomocy Anioła Stróża. Tak jak modlitwa była bronią w tej walce, tak opieka anielska - zbroją.¹¹³ Szerzyli zatem paulini wśród wiernych kult Aniołów Stróżów. Ojciec Grzegorz Terecy zalecał, aby codzienna modlitwa i medytacja służyły utrwalaniu świadomości stałej obecności Sędziego, Anioła Stróża i wroga ludzkości - szatana.¹¹⁴ Paulini uzyskali od

papieża Urbana VIII zezwolenie na powoływanie w swoich kościołach bractwa Aniołów Stróżów.¹¹⁵ Wprawdzie nie zachowały się żadne wzmianki o działalności takiego bractwa w Topolnie, jednak mając na uwadze znajdujący się w kościele ołtarz poświęcony Aniołom Stróżom, jest niemal pewne, że i tu bractwo istniało.

Działalność paulinów w Topolnie, zwłaszcza ta utrwalona zapisami cudownych uzdrowień, miała wydźwięk ideowo-propagandowy. Służyła bowiem krzewieniu i utrwalaniu wiary.¹¹⁶ Według relacji samych paulinów, kult Matki Bożej - Matki Kościoła i Narodu znajduje uznanie nawet u innowiercy Karola XII. Przybywając do klasztoru w 1704 r., docenił on niezwykle charakter tego miejsca. Ojciec Marian Żymoński zaświadczył, że król na widok cudownego obrazu wypowiedział słowa: *Wielka Matka, Wielka Matka*.¹¹⁷

Atmosfera stałego zagrożenia, jakie rodziło bezpośrednie sąsiedztwo silnych ośrodków protestantyzmu, sprawiła, że dla paulinów z Topolna hasło walki z szatanem zyskało zupełnie nowy wymiar - oznaczało nieustanne zmaganie się z herezją i dostarczanie kolejnych świadectw prawdziwej wiary. Cuda, jakie dokonują się w sanktuarium za przyczyną Matki Bożej, stają się więc widzialnymi znakami triumfu katolicyzmu jako jedynej słusznej doktryny. Ten propagandowy aspekt cudownych uzdrowień najpełniej wyraża relacja o uleczeniu pewnej protestantki. Poddając ją egzorcyzmowi, ojciec Roman Respondzik zwyciężył *piekielnego ducha* i zmusił go do wyznania, że tylko wiara katolicka ma władzę nad demonami.¹¹⁸ W 1724 r. inna kobieta - *zarażona niby trądem, będąc uprzednio religii kalwińskiej wiarę i spowiedź przyjąwszy zdrową została*.¹¹⁹

W ten sposób paulini realizują jedno z głównych swoich zadań duszpasterskich - jednanie z Kościołem innowierców. Już w ostatnim dziesięcioleciu XVI w. zakon zyskał takie uprawnienia.¹²⁰ Tu należy dodać, że na początku pracy duszpasterskiej paulini z Topolna borykali się z trudnościami. W 1691 r. skarżyli się prowincjałowi na brak spowiednika, który miałby prawo rozgrzeszania innowierców.¹²¹

Jednak nie tylko „cuda” służyły utrwalaniu wiary. W duszpasterskiej misji paulini szczególną rolę przypisywali kaznodziejstwu. Jednym z najsłynniejszych kaznodziejów był wspomniany już Innocenty Pokorski. Kazania, które głosił z ambony kościoła w Topolnie, zyskały mu wkrótce sławę i otworzyły drogę do dalszej zakonnej kariery.¹²² Nie wiemy, jakie treści przekazywał on pielgrzymom przybywającym do sanktuarium. Z okresu jego pobytu w Topolnie znane są tylko wydane drukiem mowy pogrzebowe ku czci fundatora świątyni oraz właścicielki pobliskiego Gruczna - Zuzanny Krzemieskiej.¹²³ Zapewne jednak nauki głoszone w topolnieńskim kościele przepełnione były troską o pogłębienie życia religijnego przez uczestnictwo w praktykach sakramentalnych. Zważywszy też na bliskie sąsiedztwo ośrodków protestantyzmu, nie mogło zabraknąć uwag dotyczących problemów Kościoła i wierności papieżowi, być może utrzymanych w duchu jednego z 255 kazań zachowanych w rękopisie: *To się dzieje dziś z Kościołem świętym, zewsząd straszne na Piotrową nawę uderzają fale* -

*błędy, herezje... Mahomet (...) na kościelną owieczkę czatuje; Heretyk straszny, jak jastrząb na gołębicę dybie; Schizma Kościołowi nigdy pokoju nie da.*¹²⁴

Sanktuarium w Topolnie było ośrodkiem pielgrzymkowym o charakterze lokalnym, zupełnie niepodobnym do macierzystej Jasnej Góry i najbardziej od niej oddalonym. A jednak tu właśnie trafiła (dotąd nie wyjaśniono, w jaki sposób) korona Władysława IV Wazy, przeznaczona dla obrazu jasnogórskiego.¹²⁵ Do Topolna też zawitał szacowny „pielgrzym” - Stanisław Leszczyński. Scenę powitania przez przeora Marcina Zimańskiego zilustrował piórkiem i pędzlem Innocenty Pokorski.¹²⁶

Jednak zdecydowana większość pielgrzymów przybywała ze wsi odległych nie więcej niż 30 km: z Kaszewa, Lubska, Gądecza, Wtelna i Serocka. Nawiedzają też sanktuarium mieszkańcy ze Świecia i Torunia. Pątnicy z reguły podróżowali nie dłużej niż jeden dzień, by dotrzeć do celu. Taki dystans był typowy dla nowych, lokalnych ośrodków kultu i w pełni odpowiadał formom pobożności kształtującym się w XVI i XVII w. *Peregrinatio religiosa* nie pochłaniała zbyt dużo czasu i nie wymagała kosztów. Dawała poczucie oderwania od spraw codziennych i stwarzała możliwość pogłębiania przeżyć religijnych. Jednocześnie jednak była na tyle krótka, że w sposób naturalny wpłatała się w rytm codziennej pobożności i cykl roku liturgicznego.¹²⁷

Pątnikiem, który odbył najdalszą, udokumentowaną źródłowo wędrówkę do sanktuarium w Topolnie, był Marcin Razniak z Czerlina *que villa est in Teritorio Pałuki*.¹²⁸ Z relacji samego pielgrzyma wynika, że o sanktuarium dowiedział się *od jednego owczarza*.¹²⁹ Zatem można przyjąć, iż w końcu XVII w. sława Topolna sięgnęła poza najbliższą okolicę pogranicza kujawsko-pomorskiego.

Testimonium Marcina Razniaka wyróżnia się w klasztornej *Księdze cudów i łask* niezwykle formą. Opis cudownego objawienia się Matki Bożej zyskał tu akcenty dramatyczne przez wprowadzenie dialogu:

*(...) na ławie stanęła osoba taka jak na tym obrazie widzę
y rzecze: Człowiecze wstań.*

Odpowiedziałem: nie mogę.

*Rzecze: wstań, a będziesz uzdrowiony y pójdziesz na drugą stronę do Topolna
i opowiedz żeby Panowie ogrom klasztor murowali.*

Rzekłem: ale mi wierzyć nie będą.

*Rzecze Osoba: Będą wierzyć tylko tak uczyni.*¹³⁰

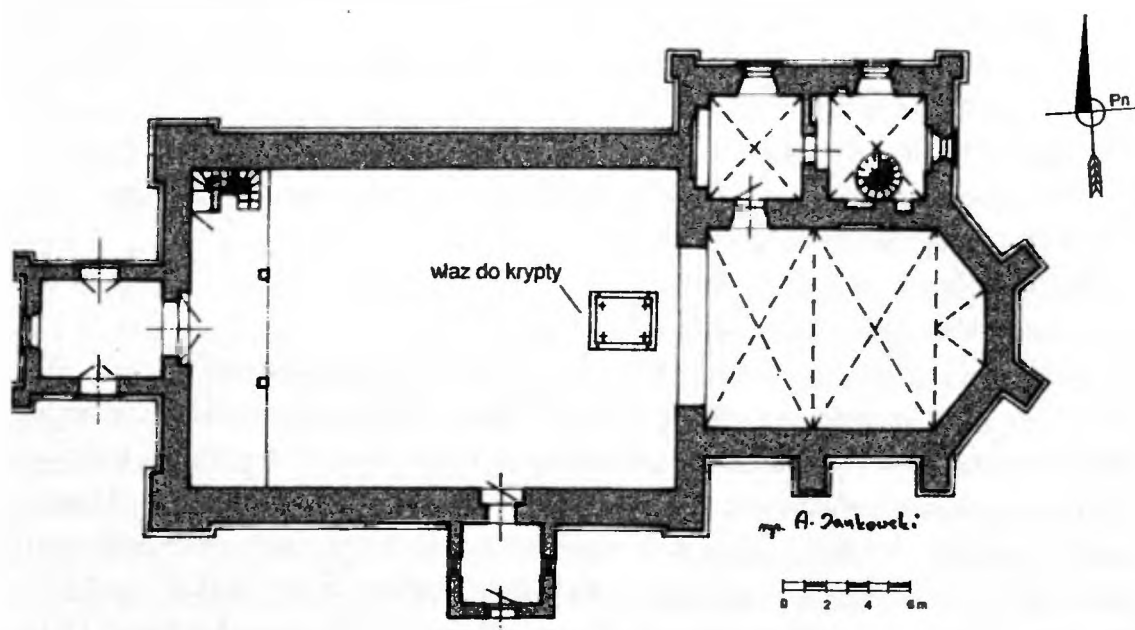
Do 1772 r. trwał nieustanny napór pielgrzymów do sanktuarium w Topolnie. Nie zachowały się wprawdzie żadne zapiski pozwalające dokładnie określić ich liczbę, jednak w *Księdze cudów i łask* ciągle pojawiały się nowe relacje. Co prawda po śmierci fundatora kolejni właściciele dóbr w Topolnie nie byli już tak hojni¹³¹, ale klasztor ciągle wspierali. W 1694 r. Elżbieta Konarska z synem Zygmuntem przekazała paulinom Łąkę Plebańską i Żakowską.¹³² Kolejny dziedzic - Franciszek Czapski¹³³ - darował w 1761 r. dodatkowy grunt w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań klasztornych.¹³⁴ Parafianie i pielgrzymi przekazują klasztorowi datki pieniężne.¹³⁵



1. Hodegetria topolneńska w czasie konserwacji w 1965 r.; fot. L. Szolginia.



2. Fasada kościoła (stan obecny); fot. A. Jankowski.



3. Rzut poziomy kościoła (stan obecny); wyk. A. Jankowski.



4. Wnętrze kościoła; widok na prezbiterium (stan obecny); fot. A. Jankowski.



5. Wnętrze kościoła; widok na emporę chóru muzycznego (stan obecny); fot. A. Jankowski.



6. Ołtarz Aniołów Stróżów (stan obecny);
fot. A. Jankowski.



7. Ołtarz św. Antoniego (stan obecny);
fot. A. Jankowski.



8. Ołtarz Opatrzności Bożej (stan obecny);
fot. A. Jankowski.



9. Konfesjonał (stan obecny); fot. A. Jankowski.



10. Model kościoła i klasztoru topolneńskiego w dłoni św. Pawła Pustelnika;
fragment ołtarza głównego (stan obecny); fot. A. Jankowski.



11. Wizerunek Matki Bożej topolneńskiej w sukience (stan obecny);
fot. A. Jankowski.

Sekularyzacja fundacyjnej wsi¹³⁶ spowodowała ekonomiczny upadek klasztoru, co wkrótce przyniosło osłabienie ruchu pielgrzymkowego. Zapiski dotyczące cudownych uzdrowień kończą się na roku 1782. Katastrofalnej sytuacji klasztoru nie poprawiły nawet tak hojne darowizny, jak legat Magdaleny z Konarskich Piwnickiej, która w 1780 r. przekazała 2000 talarów.¹³⁷ Ostatni spis inwentarza klasztorowego, świadczący zresztą o kiepskim stanie sprzętów gospodarczych i kuchennych, przeprowadzono w 1793 r.¹³⁸ Na przełomie XVIII i XIX w. pozostało tylko trzech mniichów. Po kasacie zakonu w 1811 r. dwaj z nich opuszczają Topolno. Pozostał Chryzolog Trafarski, który zmarł siedem lat później.¹³⁹ Kościół pełnił już tylko funkcję świątyni parafialnej. Ustały pielgrzymki, blask sanktuarium zgasł. Po zabudowaniach klasztornych wkrótce pozostały tylko fundamenty.

Na zakończenie tego krótkiego zarysu dziejów sanktuarium pielgrzymkowego w Topolnie można rozważyć, w jakim stopniu jego funkcjonowanie przepojone było nowymi ideałami pielgrzymowania modelowanymi w duchu postanowień Soboru Trydenckiego mimo ostrej krytyki ruchu pielgrzymkowego prowadzonej przez ideologów protestanckich¹⁴⁰, Kościół katolicki wskazywał na wartości duchowe, jakimi pobożna wyprawa wzbogaca chrześcijanina. Przy czym nie jest to już *pielgrzymka paniczna*, w której upatrywano ratunku przed cierpieniami doczesnego życia. Teolodzy katolicycy podkreślają przede wszystkim wartość *pielgrzymki pobożnej* - połączonej z oczyszczeniem i moralną odnową. Wysilek podjęty przez pątnika służyć ma nawróceniu i pogłębieniu religijności.¹⁴¹

O duchowości pielgrzymów przybywających, by pomodlić się przed obrazem Matki Bożej w Topolnie, nie można dziś nic powiedzieć. Nie zachowały się bowiem bezpośrednio świadectwa, które stanowiłyby „klucz” do poznania ich świadomości religijnej. Pobożność pątników koncentrowała się wokół czci obrazu. Pragnieniu oglądania wizerunku towarzyszyło przekonanie o szczególnej obecności Marii. Taka mentalność religijna, przywodząca na myśl Sakrament obecności Osoby i według niektórych teologów, mająca swoje korzenie w kręgu kultury bizantyjsko-ruskiej, stanowiła esencję tego, co określa się mianem pobożności ludowej.¹⁴² Niewątpliwie odbiegała ona daleko od idei odnowy życia religijnego, głoszonej w potrydenckim Kościele. Paulini podzielali pogląd pielgrzymów o niezwykłym pośrednictwie Marii, ujawniającym się poprzez „cudowny obraz”. Jednocześnie jednak w swojej działalności duszpasterskiej kładli nacisk na wartości duchowe pielgrzymki i modlitwy w miejscu uświęconym obecnością Matki Bożej. Głęboka wiara, gorliwa modlitwa, skrucha i pokuta - stanowią podstawowy wątek przewijający się w relacjach o cudownych uzdrowieniach. Odnowie moralnej służyło też wspierane przez paulinów Bractwo Różańcowe¹⁴³ oraz propagowanie kultu Aniołów Stróżów.

Odrębną kwestią, wykraczającą już poza ramy tych rozważań, jest miejsce Topolna w geografii ośrodków pielgrzymkowych Kujaw, Pomorza, Krajny i Wielkopolski. Rozkwit sanktuarium topolneńskiego zbiega się z odrodzeniem ośrodków, które jako

miejsca kultu Matki Bożej miały wielowiekową tradycję. Wystarczy tu wspomnieć: Markowice¹⁴⁴, Skępe¹⁴⁵ czy Górkę Klasztorną.¹⁴⁶ W tej ostatniej budowa świątyni i fundacja klasztoru były manifestacją zwycięstwa kontrreformacyjnej pobożności. Sanktuarium w Topolnie należy do nowych ośrodków pielgrzymkowych, podobnie jak np. kościół w Pieraniach.¹⁴⁷ Ta sama idea ożywienia ruchu pielgrzymkowego przyświecać musiała prepozytowi Józefowi Łuczyciemu, gdy do wiekowej bazyliki w Strzelnie sprowadził kopię obrazu z Marizell.¹⁴⁸

-
- 1 J.J. Kopeć, *Kalwarie i cykle drogi krzyżowej w kulturze polskiej oraz ich związki z topografią Jerozolimy* (w:) *Jerozolima w kulturze europejskiej*, pod red. P. Paszkiewicza, T. Zadrozno, Warszawa 1997, s. 225.
 - 2 2 Kor 5, 6.
 - 3 J. Chelini, H. Branthomme, *Drogi boże*, Warszawa 1996, s. 12.
 - 4 Wota skradziono w 1983 r.
 - 5 „Pommereclisches Urkundenbuch”, nr 69, hrsg. M. Perlbach, Danzig 1882; *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 12, Warszawa 1892, s. 397.
 - 6 *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*, dz. cyt., s. 397; M. Grzegorz, *W czasach krzyżackich* (w:) *Dzieje Świecia nad Wisłą*, t. 1, Warszawa 1979, s. 66.
 - 7 *Polska pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 2, *Prusy Królewskie*, pod red. I.T. Baranowskiego, *Źródła dziejowe*, t. 23, Warszawa 1911, s. 196.
 - 8 *Diecezja chełmińska. Zarzys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928, s. 611.
 - 9 Pierwszy dwór stanął zapewne już w XVI w., kolejny - wznosił kasztelan Stanisław Konarski w XVII w. Dwór ten przebudowany i powiększony w poł. XIX stulecia przez ówczesnego właściciela - Włodzimierza Piottuch-Kublickiego spłonął doszczętnie w 1890 r.; zob. *Słownik Geograficzny...*, dz. cyt., s. 397.
 - 10 H. Maercker, *Eine polnische Staroste und ein preussischer Landrathkreis. Geschichte des Schwetzer Kreises 1466-1873*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins”, XVII, 1886, s. 40.
 - 11 *Liber Ereccionis et Foundationis Conventus Topolnensis Fratrum Eremitarum Ordinis S. Pauli Primi Eremitarum in Villa Topolno*, Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Zespół Akt Klasztor Paulinów w Topolnie (dalej: APB - ZAKPT), sygn. 1.
 - 12 O legendzie związanej z obrazem Matki Bożej w Topolnie, zob.: J. Fankidejski, *Obrazy cudowne i miejsca w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1880, s. 113-119; L. Kiedrowski, *Cudowny obraz Matki Bożej*, Toruń 1904.
 - 13 K. Onasch, *Liturgie und Kunst der Ostkirche in Stichworten unter Berücksichtigung der Allen Kirche*, Leipzig 1981, s. 17-18; L. Uspiński, *Teologia ikony*, Poznań 1993, s. 34.
 - 14 S. Szafraniec, *Jasna Góra. Studium z dziejów kultu Matki Boskiej Częstochowskiej* (w:) *Sacrum Poloniae Millennium*, IV, 1957, s. 24.
 - 15 Fragment inskrypcji nieistniejącego dziś nagrobka Samuela Konarskiego, zob.: K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, wyd. J. Bobrowicz, t. 5, Lipsk 1847, s. 185.
 - 16 L. Kiedrowski, dz. cyt., s. 5; „Roczniki Paulińskie”, t. II, opr. M. Benger OSPPE, przekł. P. Kosiak OSPPE, Częstochowa - Jasna Góra 1997, s. 170.
 - 17 T. Chrzanowski, *Wędruki po Sarmacji europejskiej. Eseje o sztuce i kulturze staropolskiej*, Kraków 1988, s. 268.
 - 18 *Słownik Geograficzny...*, dz. cyt., s. 397; A. Jankowski, tzw. karta biała kościoła w Topolnie, Bydgoszcz 1998 (Wojewódzki Konserwator Zabytków w Bydgoszczy; Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie).
 - 19 Cyt. za: A. Regent, *Sanktuarium Maryjne w Topolnie*, mps, Archiwum parafii w Topolnie, Topolno 1998; A. Jankowski, dz. cyt.
 - 20 M. Alpatoff, *Forschungen um Gebiete der byzantinischen Plastik und Malerei*, „Repertorium für Kunstwissenschaft”, XLIX, 1928, s. 67; E. Śnieżyńska-Stolot, *Geneza, styl i historia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej*, „Folia Historiae Artium”, IX, 1973, s. 18.

- 21 Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, t. XI, z. 5, opr. P. Pałamarz, J.T. Petrus, Warszawa 1979, s. XIII, 77.
- 22 Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, t. XI, z. 13, opr. T. Chrzanowski, T. Żurkowska, Warszawa 1970, s. 33-34.
- 23 Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, t. XI, z. 4, opr. T. Chrzanowski, M. Kornecki, Warszawa 1976, s. 90.
- 24 Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, t. XII, z. 15, opr. T. Chrzanowski, T. Żurkowska, Warszawa 1970, s. 57.
- 25 Artykuł na ten temat - w przygotowaniu.
- 26 A. Kuczyńska-Iracka, *Ludowe obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej* (w:) „Studia Claromontana”, 2, Jasna Góra 1982, s. 284.
- 27 Ibidem, s. 278.
- 28 Ibidem, s. 280.
- 29 *Słownik Geograficzny...*, dz. cyt., s. 397.
- 30 S. Kujot, *Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*. „Roczniki Towarzystwa Naukowego Toruńskiego”, IX, 1902, s. 82; P. Czaplewski, *Erekcja kościoła parafialnego w Topolnie z r. 1588*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, VIII, 1936.
- 31 *Statua synodalia Diocesis Vladislaviensis et Pomeraniae*, wyd. Z. Chodyński, Warszawa 1890, s. 150.
- 32 *Diecezja Chełmińska*, dz. cyt., s. 612.
- 33 *Visitatio Archidiaconatus Pomeraniae Hieronimo Rozrazewski Vladislaviensi et Pomeraniae episcopo factae*, ed. S. Kujot, Fontes TNT, t. 1-3, Toruń 1897-1899, s. 82, 133-138.
- 34 APB - ZAKPT, sygn. 3; *Słownik Geograficzny...*, dz. cyt., s. 397.
- 35 „Roczniki Paulińskie”, dz. cyt., s. 161-162; A. Jankowski, dz. cyt.
- 36 APB - ZAKPT, sygn. 7.
- 37 A. Regent, dz. cyt.
- 38 APB - ZAKPT, sygn. 7.
- 39 A. Jankowski, dz. cyt.
- 40 *Gratiae Extra Ordinariae S. Imaginis Topolnensis Fidei Calamo Annotata ex Vetustioribus Manuscriptio Huius Sacri Loci*, APB - ZAKPT, sygn. 1.
- 41 Ibidem.
- 42 M. Karpowicz, *Sztuki polskiej drogi dziwne*, Bydgoszcz 1994, s. 57.
- 43 J. Chelini, H. Branthomme, dz. cyt., s. 190.
- 44 S.Z. Jabłoński, *Z dziejów kultu Matki Boskiej Częstochowskiej w XVI w.* (w:) „Studia Claromontana”, dz. cyt., s. 70.
- 45 Ibidem, s. 66.
- 46 O pielgrzymkach w Europie nowożytnej, zob.: A. Dupront, *Vie et création religieuse dans la France moderne (XIV-XVIII siècle)* (w:) *La France et les Français*, red. M. François (w:) *Encyclopedie de la Pleiade*, Paris 1972, s. 491-577; tenże, *Anthropologie religieuse* (w:) *Faire de l'histoire*, red. F. Furet, P. Nora, t. II, Paris 1974, s. 105-136.
- 47 G. Reiter, *Heiligenverehrung und Wallfahrtswesen in Schrifflum von Reformation und Katholische Reformation*, Würzburg 1970, s. 202.
- 48 *Słownik Geograficzny...*, dz. cyt., s. 397.
- 49 APB - ZAKPT, sygn. 7.
- 50 A. Jankowski, dz. cyt.
- 51 *Liber erectionis...*, dz. cyt., APB - ZAKPT, sygn. 1.
- 52 Ibidem.
- 53 APB - ZAKPT, sygn. 1.
- 54 Ibidem.
- 55 A. Jankowski, dz. cyt.
- 56 *Słownik Geograficzny...*, dz. cyt., s. 398.
- 57 *Catalogus fratrum in hoc conventu relidentium*, APB - ZAKPT, sygn. 1.
- 58 „Roczniki Paulińskie”, dz. cyt., s. 169.
- 59 Ibidem.
- 60 Katalog Zabytków Sztuki..., dz. cyt., t. XI, z. 15, s. 57-58; prezentowane tu datowanie ołtarzy wymaga krytycznej weryfikacji.
- 61 *Catalogus fratrum...*, dz. cyt., APB - ZAKPT, sygn. 1.
- 62 J. Zbudniewek, *Człowiek wielkiej wiary i pracowitości O. Innocenty Pokorski (1656-1734)* (w:) „Studia Claromontana”, dz. cyt., s. 121.
- 63 Ibidem, s. 122.

- 64 O teologicznej koncepcji fundamentalnego udziału Marii w dziele Odkupienia poprzez współcierpienie (*compassio*) i jej odzwierciedleniu w sztuce, zob. np.: O.G. von Simson, *Compassio and Co-redemptio in Roger van der Weyden's Descent from the Cross*, „The Art. Bulletin”, XXV, 1953, nr 1, s. 9-16; E. Guldán, *Eva und Maria. Eine Antithese als Bildmotiv*, Graz-Köln 1966; A. Jankowski, *Malowidła w Jaworze - przykład monumentalnej realizacji Compassio Mariae* (w:) „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, nr 104, Wydział Nauk o Sztuce, Poznań 1988.
- 65 Zob. J. Delumeau, *Skrzydła anioła. Poczucie bezpieczeństwa w duchowości człowieka Zachodu w dawnych czasach*, tłum. A. Kuryś, Warszawa 1998, s. 303 in.
- 66 S.Z. Jabłoński, dz. cyt., s. 78.
- 67 Obraz wywieziony z Topolna w 1939 r. przez komendanta policji w Bydgoszczy - zaginął; zob. A. Regent, dz. cyt.
- 68 J. Zbudniewek, dz. cyt., s. 164-167.
- 69 Zob. np. W. Mersmann, *Der Schmerzensmann*, Düsseldorf 1952.
- 70 J. Zbudniewek, dz. cyt., s. 122.
- 71 APB - ZAKPT, sygn. 1.
- 72 J. Zbudniewek, dz. cyt., s. 118.
- 73 Inventarium Conventus Topolnensis, APB - ZAKPT, sygn. 2.
- 74 Cathalogus fratrum..., dz. cyt., APB - ZAKPT, sygn. 1.
- 75 Inventarium Conventus..., dz. cyt., APB - ZAKPT, sygn. 2.
- 76 J. Zbudniewek, dz. cyt., s. 118.
- 77 Ibidem, s. 121.
- 78 Ibidem.
- 79 Cathalogus fratrum..., dz. cyt.; Chwalebna rzecz co opisał o Kępie jak wiadomo w tych aktach P.P.X Innocenty Pokorski iako Przeor tuteyszego klasztoru y wychwalił inter allis Opera memoranda et scructuras S.P.X Romana Respondzika Przeora wielkiego zadania i rządów przy zaczynieniu coloniae prima, APB - ZAKPT, sygn. 1.
- 80 APB - ZAKPT, sygn. 1, 5, 6, 7, 9, 13.
- 81 APB - ZAKPT, sygn. 9.
- 82 APB - ZAKPT, sygn. 6.
- 83 APB - ZAKPT, sygn. 5.
- 84 APB - ZAKPT, sygn. 9.
- 85 APB - ZAKPT, sygn. 1.
- 86 APB - ZAKPT, sygn. 9.
- 87 APB - ZAKPT, sygn. 5.
- 88 J. Fankidejski, dz. cyt., s. 113-119; Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, dz. cyt., XI, z. 15, s. 57. Zob. też przyp. 4.
- 89 Gratiae Extra..., dz. cyt., APB - ZAKPT, sygn. 1.
- 90 Relacje dotyczące cudownych uzdrowień zachowały się wśród dokumentów klasztornych w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy; zob. Gratiae Extra Ordinariae..., dz. cyt.; ponadto „Roczniki Paulińskie”, dz. cyt., s. 139, 169.
Księga Cudów i Łask - przechowywana w Archiwum Parafialnym w Topolnie, zaginęła w czasie II wojny światowej.
- 91 Gratiae Extra..., dz. cyt., APB - ZAKPT, sygn. 1.
- 92 Ibidem.
- 93 Ibidem.
- 94 APB - ZAKPT, sygn. 28.
- 95 Gratiae Extra..., dz. cyt.
- 96 W. Szumowski, *Historia medycyny*, Warszawa 1961, s. 248-249.
- 97 M. Sokołowska, *Rozdeptane na chwałę bożą*, Gdańsk 1995, s. 48-49.
- 98 Ibidem.
- 99 W. Szumowski, dz. cyt., s. 249.
- 100 Gratiae extra..., dz. cyt., APB - ZAKPT, sygn. 28.
- 101 K. Szafraniec, *O. Augustyn Kordecki w świetle duchowości paulinów polskich XVII w.*, Warszawa 1980, s. 53.
- 102 G. Teretius, *Directorium spiritualis vitae fratrum eremitarum ordinis S. Pauli primi eremitae in Ungaria, Polonia, Croatia, Istria, Suevia etc. consistentium iuxta constitutiones eiusdem ordinis conscriptum*, Kraków 1649, s. 265-266; K. Szafraniec, dz. cyt., s. 53 i n.

- 103 *Tonus primus miraculorum B.V. monasterii Cestochoviensis, 1308-1732*, 193, Archiwum OO. Paulinów na Jasnej Górze, sygn. 296; K. Szafraniec, dz. cyt., s. 56.
- 104 K. Szafraniec, dz. cyt., s. 56.
- 105 *Tonus primus miraculorum...*, dz. cyt., s. 51; G. Teretius, *Confessio et instructio idiotae*, Kraków 1655, s. 82-138; Causae maleficarum (w:) *Monumenta historica dioeceseos Wladislaviensis*, t. 5, Włocławek 1885; K. Szafraniec, dz. cyt., s. 55-56.
- 106 *Agenda seu ritus caeremoniarum*, Kraków 1617, s. 190-227; *Exorcismorum usus passim non per mittendus, Synodus provincialis Gnesnensis sub M. Lubiński*, Warszawa 1646, s. 222; K. Szafraniec, dz. cyt., s. 57.
- 107 *Tonus primus...*, dz. cyt., s. 193; K. Szafraniec, dz. cyt., s. 56.
- 108 K. Szafraniec, dz. cyt., s. 57.
- 109 „Roczniki Paulińskie”, dz. cyt., s. 161, 325.
- 110 *Ibidem*, s. 161.
- 111 *Gratiae extra...*, dz. cyt., APB - ZAKPT, sygn. 28.
- 112 *Ibidem*.
- 113 G. Biedrzychowski, *Officia angelorum erga homines et hominum erga angelos*, Kraków 1628, s. 142; K. Szafraniec, dz. cyt., s. 58.
- 114 K. Szafraniec, dz. cyt., s. 59.
- 115 *Ibidem*, s. 58.
- 116 Słowa „propaganda” użyto tu w takim znaczeniu, jak pojmowano je w XVI i XVII w., a więc w związku z ideą „rozkrzewiania” wiary katolickiej, czemu służyła Sacra Congregatio de Propaganda Fide, powołana w Rzymie w 1622 r.; zob. J.A. Chrościcki, *Sztuka i polityka. Funkcje propagandowe sztuki w epoce Wazów 1587-1668*, Warszawa 1983, s. 13.
- 117 „Roczniki Paulińskie”, dz. cyt., s. 280.
- 118 *Ibidem*, s. 161 in.
- 119 *Gratiae extra...*, dz. cyt., APB - ZAKPT, sygn. 28.
- 120 S.Z. Jabłoński, dz. cyt., s. 78.
- 121 J. Zbudniewek, dz. cyt., s. 121.
- 122 *Ibidem*, passim.
- 123 *Ibidem*, s. 164.
- 124 Zbiór przygotowywany do druku pt.: *Fabryka Kościoła Duchownego człowieka chrześcijańskiego za dyрекcją Architekta Niebieskiego, Ducha Przenajświętszego wystawiona od najlichszego kaznodzieje X. Innocentego Pokorskiego Zakonu św. Pawła I Pustelnika kapłana, Roku Pańskiego 1712*; rękopis przechowywany w Archiwum Paulinów na Skalce (sygn. B.36); cyt. za - R.J. Abramek, *Organiczne zespolenie kultu Matki Bożej z orędem biblijnym i problematyką społeczno-narodową w kazaniach ojca Innocentego Pokorskiego* (w:) „*Studia Claromontana*”, dz. cyt., s. 197.
- 125 J. Zbudniewek, dz. cyt., s. 122.
- 126 Archiwum na Jasnej Górze, sygn. 915, s. 76; J. Zbudniewek, dz. cyt., s. 168.
- 127 J. Chelini, H. Branthomme, dz. cyt., s. 165.
- 128 APB - ZAKPT, sygn. 28.
- 129 *Ibidem*.
- 130 *Ibidem*.
- 131 J. Zbudniewek, dz. cyt., s. 140.
- 132 APB - ZAKPT, sygn. 1.
- 133 Czapscy weszli w posiadanie Topolna na pocz. XVIII w.; w 1785 r. córka Franciszka Czapskiego sprzedała dobra Mateuszowi Jezewskiemu; zob. *Słownik Geograficzny...*, dz. cyt., s. 397.
- 134 *Catalogus Benefactorum*, dz. cyt., APB - ZAKPT, sygn. 1.
- 135 *Ibidem*.
- 136 *Słownik Geograficzny...*, dz. cyt., s. 397.
- 137 *Catalogus Benefactorum*, dz. cyt., APB - ZAKPT, sygn. 1.
- 138 *Inventarium Conventus*, dz. cyt., APB - ZAKPT, sygn. 2.
- 139 J. Fankidejski, dz. cyt., s. 118.
- 140 J. Chelini, H. Branthomme, dz. cyt., s. 171-174.
- 141 *Ibidem*, s. 186.
- 142 S.Z. Jabłoński, dz. cyt., s. 71. Szerzej o genezie duchowości ludowej, zob.: A. Guriewicz, *Problemy średnio-wiecznej kultury ludowej*, przekł. Z. Dobrzynecki, Warszawa 1987.

- 143 Na temat genezy kultu Matki Bożej Różańcowej i rozpowszechniania się Jej kultu - zob. K.S. Moisan, *Matka Boska Różańcowa* (w:) *Ikonomia nowożytnej sztuki kościelnej w Polsce*, pod red. J. St. Pasierba, t. II, Warszawa 1987, s. 44-94.
- 144 O sanktuarium w Markowicach - zob. np. A. Brosig, *Imagines miraculosae*, Poznań 1935; A. Friedrich, *Historie cudownych obrazów Najświętszej Marii Panny w Polsce*, Kraków 1903; F. Kryszak, *Sanktuaria maryjne w Archidiecezji Gnieźnieńskiej: Tursko-Markowice*, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej”, XV, 1960; Wacław z Sulgostowa [E. Nowakowski], *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej*, Kraków 1902.
- 145 O sanktuarium w Skępem - zob. np. P. Błachowicz, *Opis klasztoru skępskiego i koronacji odbytej w 1755* (b.m. i r.w.); idem, *Historia obrazu w Skępem*, Skępe 1827; J. Pielaczewski, *Najświętsza Maria Panna Skępska oraz Jej cuda*, Włocławek 1899.
- 146 O dziejach sanktuarium w Górcie Klasztornej - zob. np. E. Raczynski, *Wspomnienia Wielkopolski*, t. 2, Poznań 1843; B. Rohner, *Żywot Bogarodzicy... połączony z opisem najglówniejszych miejsc cudownych...*, Mikołów 1888.
- 147 O sanktuarium w Pieraniach - zob. np. A. Friedrich, dz. cyt.; M. Noskowicz, *Paniątko z Pierania. Historia wioski, kościoła i Cudownego Obrazu Matki Boskiej Łaskawej w Pierańskim kościele*, Poznań 1918; Wacław z Sulgostowa, dz. cyt.
- 148 O kulcie Matki Bożej z Mariaszell w Strzelnie, zob. I. Czechowski, *Historia kościołów strzeleńskich*, Strzelno 1929; A. Jankowski, *Jak prepozyt Paweł Wolski kościół i klasztor norbertanek w Strzelnie „reparował”*. Uwagi o XVIII-wiecznych przeobrażeniach architektury, wystroju i wyposażenia (w:) *Barok w Wielkopolsce* (w druku).